

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 5 Października v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 27 września.

Przez Naywyższy dyplomata pod dniem 13 września, wice-admirał *Greich*, dowodzący naczelnie flotą i w portach czarnego morza, udarowany brylantową ozdobą orderu s. *Alexandra Newskiego*.

Podług *Ruskiego Inwalida* z dnia 27 września. Przez rozkaz dzienny d. 18 września wydany w *Bieszeńkowiczach*, Jego Cesarska Mość oświadcza swe podziękowanie za szykowność, regularność i porządek, znaleziony w czasie przeglądu d. 17 września pod miasteczkiem Bieszeńkowiczami, iszey i 2giey dywizyi gwardyi; iszey brygady iszey dywizyi kiryzsyerów; dywizyi lekkiej kawaleryi gwardyi; gwardyi iszey i artylleryi gwardyi; dowódcy do wódzemu korpusu gwardyi jenerał adjutantowi *Wasileczkowemu*; naczelnikom: sztabu jenerał adjutantowi *Benkenдорfowi*, artylleryi gwardyi jenerał majorowi *Suchozanetowi*, inżynierów *Sazonowu*; dowódcy 1szym korpusu rezerwowym kawaleryi, jenerał adjutantowi *Depreradowiczowi*; naczelnikom dywizyi: jenerał porucznikowi *Paskiewiczowi*, jenerał majorowi *Bystromowi* 1mu; dowódcy dywizyi lekkiej kawaleryi gwardyi, jenerał majorowi *Czyczerynowi* 1mu; dowódcy brygad: Ich Cesarskim Wysokościom Wielkim Xiążętom *Mikolajowi Pawłowiczowi* i *Michalowi Pawłowiczowi*, jenerał majorowi *Bystromowi* 2mu, jenerał adjutantowi *Lewaszowemu*, *Orłowemu* 2mu; dowódcy półkowym półkow leibgwardyi, jenerał majorom: konnych strzelców *Potapowemu*, kozackiego *Jefremowemu*; ułańskiego *Andrejewskiemu* 1mu, izmayłowskiego półku *Martinowu*, moskiewskiego baronowi *Fridrichsowi*; półkownikom półkow: preobrazńskiego adjutantowi bokowemu *Pirchowi* 1mu, dowódcy półkiem siemieniowskim *Szypowemu*, półku finlandzkiego *Palicynowi*, strzelców *Tolmaczewu*, batalionu saperów półkownikowi *Herua*, iszey brygady artylleryi gwardyi *Nesterowskiemu*, 2giey brygady *Połozowu*, konney artylleryi *Bystromowi*; wszystkim PP. Dowódcy batalionów, dywizyi i szwadronów; a dla niższych rang przeznaczają po rublu, po funcie mięsa i porcy wódki na każdego.

Jego Cesarska Mość, na przedstawienie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xiążęcia *Mikolaja Pawłowicza*, oświadcza swe zadowolenie, dowódcy iszey brygady połączonej pionjerów, jenerał majorowi *Danilowemu*; dowódcy batalionów: 2go saperów półkownikowi *Denowi* 2mu, 1go pionjerów półkownikowi *Luce*; 2go podpółkownikowi *Szyllerowi* i 5go podpółkownikowi *Debojowi*; za regularność znalezionej przez Jego Wysokość, w czasie przeglądu tey brygady.

Kurs petersburski dnia 23 września: dukat holenderski nowy 11 r. 75 k., stary 11 r. 60 kop. — Zmiana złota 2 r. 93 k., — Zmiana srebra 2 r. 76 kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 6% assygn. - - - po 100½ |
6% brzęcząca moneta — 92 | procentow
5% takąż - - - - - 77½ |

ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) Londyn, dnia 22 września. Kommissya rządząca mająca trudnić się interesami krajowemu w niebytności Króla składają: 1) Xiążę *York*, 2) Arcy-biskup *Kantuaryjski*, 3) Wiel-

ki kanclerz, 4) Hrabia *Harrowby*, 5) Hrabia *Westmoreland*, 6) Xiążę *Montrose*, 7) Xiążę *Wellington*, 8) margrabia *Winchester*, 9) Margrabia *Cholmondeley*, 10) Margrabia *Londonderry*, 11) Hrabia *Bathurst*, 12) Hrabia *Talbot*, 13) Hrabia *Liverpool*, 14) Vice-Hrabia *Melville*, 15) Vice-Hrabia *Sidmouth*, 16) Lord *Marlborough*, 17) Kanclerz skarbowy, 18) Pan *Karol Bathurst*, i 19) Pan *Robinson*.

Gdy Król wracając z Irlandyi do stolicy tutejszy przybył do *Brecon*, dowiedział się, iż tam 4 złoczyńców skazano na śmierć. Wezwał zaraz sędziów tę karę zamienił na więzienie.

Margrabia *Londonderry* (Lord *Castlereagh*) udał się dziś z małżonką swoją do stałego lądu.

Czytamy w dzisiejszym *Kuryerze*, iż Król d. 24 lub 25 b. m. wsiadzie na okręt w *Ramsgate*. Chce uniknąć wszelkich honorów na brzegach; jednak szwadron milicyi odebrał rozkaz, aby był w gotowości do straży Monarchy. Z początku chciał Król jadąc do Niemiec zwiedzić *Wiedeń*, *Berlin* i *Paryż*; lecz dla straty czasu, z powodu przeciwnych wiatrów podczas podróży do Irlandyi, odmienił ten zamiar, tak, iż tylko objedzie królestwo hannowerskie, a i tam krótko zabawi. Nie będzie więc ani w *Berlinie*, ani w *Paryżu*, ani w *Wiedniu*.

Parlament odroczone od d. 20 września do 29 listopada. Zdaje się jednak, iż dopiero po Bożem narodzeniu obrady swoje rozpocznie.

Zolnierze gwardyi bokowej królewskiej postanowili jednomyślnie nie przyjmować zebrań dla nich składki, wynoszącej blisko 1000 funtów szterlingów, a przeznaczoney w nagrodę za postępowanie d. 14 sierpnia. Oświadczyli, iż zadowolenie Króla i oyczyzny jest dostateczną dla nich nagrodą dopełnionej powinności. Nie wiadomo, czyli ta składka będzie na co innego użyta, lub czyli ci, którzy do niej należeli, odbiorą swoje pieniądze.

Jedna z gazet opozycyjnych tutejszych pisze; „Gdy podczas rozruchu przy wywiezieniu ciała zmarłej Królowey, wojsko zaczęło strzelać do ludu, Pan *Robert Wilson*, zbliżywszy się konno do kapitana *Oakes*, wyrzucał mu, iż zolnierzom swoim pozwala dawać ognia. Odpowiedział mu rzeczony kapitan: *Panie Wilson, znam dobrze WPana, i nie chcę się tu wdawać w spory. Czy nie będę to, do czego jestem obowiązany, a ludzie moi dopełnią także powinności swojej*. Nic więcej wtedy nie zaszło. Nazajutrz kapitan *Oakes* powiedział oficerom półkowym o tym wypadku, i zapytał się ich, jak sobie jako człowiek honorowy postąpić powinien? Oświadczył, iż rzecz ta jego tylko samego obchodzi, i domagał się zezwolenia oficerów, aby mógł żądać zadosyć uczynienia od Pana *Wilson*. Oficerowie zaś sądzili, iż Pan *Wilson* powiedzianemi słowy cały półk obraził, i że kapitan *Oakes* nie może tey rzeczy za swoją tylko uważać. Opisano całe zdarzenie i posłano Xiążęciu *York*. Ten kazał tajemnie dochodzić wszystkiego, a przekonany o prawdzie, doniósł Królowi, który zaraz uwolnił Pana *Wilson* od służby wojskowej w stopniu jenerała majora.“

Wkrótce odprawi się tu zgromadzenie reformatorów, na którym ma być ułożony adres do Króla, z wynurzeniem żalu z powodu śmierci Królowey. Przewodniczyć będzie znany *Waddington*.

Na wczorayszym zgromadzeniu dyrektorów banku ogłosił prezydujący, iż bank nie tylko papiery swoje na 1 i 2 szyllingi, lecz nawet i na większą

ilość bez wyjątku wypłacać będzie. Doniosł oraz, iż plan do robienia nowych papierów lankowych, którychby sfalszować nie można, zupełnie się nie udał.

Monarcha nasz kazał uzbroić małą eskadrę dla odbycia uczoney podróży. Dowodzić nią będzie jeden z poruczników, którzy w roku zeszłym towarzyszyli kapitanowi *Parry* w żegludze do biegun północnego. Ma wysieść na brzegach trypolitańskich, a przeznaczoną jest do dokładniejszego poznania krajów afrykańskich, mianowicie zaś starożytny Libii. Dey trypolitański przyrzekł opiekę.

Dnia 25. Wczoray o godzinie pierwszej po południu opuścił Król *Carlton-House* i wyjechał w towarzystwie Pana *Beniamina Bloomfield*, pod zastoną szwadronu gwardyi, do *Ramsgate*, gdzie postanowił wieszerać i nocować w domu wiejskim Pana *Wilhelma Curtis*, a dziś popłynie do *Ostendy*. Z mieysca wylądowania niezwłocznie uda się monarcha do *Bruxelli*, obejrzy w towarzystwie Xiążęcia *Wellingtona* pole bitwy pod *Waterloo*, odwiedzi potem swoje dwie siostry, to jest, Królowę Wirtembergską wdowę, i Xiężnę Hesko-Homburską, i pojedzie daley do *Hannoweru*. Taka ma być podróż Króla, który, jak slychać, nie zabawi na stałym lądzie dłużej nad 5 lub 6 tygodni, i nie będąc ani w *Wiedniu*, ani w *Paryżu*, powróci do Anglii.

Wczasye pobytu Króla, w *Dublinie*, pewny właściciel wsi w Irlandyi darował mu sukno na ubior, oraz dwie owce, z których wełny sukno to było zrobione.

Wśród huku dział wczoray wieczorem wypłynęli z *Douvres* do *Calais* Xiążę *Wellington* i margrabia *Londonderry*.

Przyjaciele aldermana *Wood* zbierają składkę na serwis srebrny dla niego, z wyrytym herbem angielskim. Kosztować będzie blisko 2000 funtów szterlingów; zebrano już 500; trudnią się zaś zbieraniem składek Lord prezydent miasta, oraz Panowie *Hume* i *Forster*.

Jedna z gazet ministerjalnych twierdzi, iż pieniądze zebrane na serwis dla zmarley Królowey i złożone u Aldermana *Wood*, jako podskarbiego, mają być obrócone na kupienie pierścieni załobnych, dla przyjaciół zmarley królowey.

Podług gazety opozycyjney *the Traveller*, zaczęto już zbierać składkę, aby Pan *Robert Wilson* miał dożywotniego dochodu dwa razy tyle, ile płacy ze skarbu jako generał-major pobierał, to jest, 25 szyllingów na dzień. Pierwszy składający się, nie wyjawiając nazwiska swego, ofiarował 500 funtów szterlingów. Pan *Wilson* jest tu codzien spodziewany. Składka dla niego wynosi już 1050 funtów szterlingów; o czem jednak *Kuryer* wątpi i poczytuje to za zachętę.

Pani *Catalani* bawi w *Cheltenham*, gdzie d. 26 t. m. myśli dać wielki koncert.

Nieszczęśliwy przypadek wydarzył się zeszley niedzieli w *Keighley*. Od niejakiego czasu utworzyła się w hrabstwie *York* nowa sekta religijna, której zwolennicy nazwali się *Pierwotnymi Metodystami*, a inni dali im imię *Krzykaczów*, dla tego, iż podczas modlitw swoich odznaczają się krzykiem. Zebrało się ich 200 w składzie wełny w *Keighley* dla odprawienia święta miłości, w czasie którego skromnie jedzą, a potem miewają mowy stosowne do uroczystości dnia tego. Gdy po skończonem nabożeństwie chcieli wyjść z swego kościoła, załamały się belki, na których stali i wszyscy wpadli do dolnych pokojów. Krzyk kobiet i jęk skaleczonych, przstraszyły sąsiadów. Młodzi i mocni ludzie wyszli z tego przypadku bez szwanku; ale blisko 60 osób, po większey części kobiet podeszłych, połamało ręce lub nogi; jedna wdowa już umarła, a wiele osób leży w szpitalach. Zbierają składkę dla tych nieszczęśliwych.

Nim profesor *Antomarchi* wyjechał z *Londynu*, dał jednemu znakomitemu kupcowi swój dziennik kliniczny, opisujący dwa ostatnie lata życia *Napoleona*, oraz zdanie anatomiczne i patologiczne nad sekcyą ciała jego. Zostawił na piśmie warunki, pod którymi dzieło to może być sprzedane xięgarzom.

Wczoray wielki doktor *Watson*, i mały chorąży *Waddington* zebrali zgromadzenie pospólstwa, i chcieli uchwalić adres do Króla, pocieszający go z powodu śmierci małżonki jego. Lecz pierwey jeseze policya zapowiedziała gospodarzowi, iż jeżeli w tym celu pokojow swoich ustąpi, utraci swój konsens; odmówił więc obu mówcom najęcia swego mieszkania, i ci z niczém musieli wrócić do domu.

Niedawno ktoś zadał sobie pracę przeyrzania dykcyonarza *Johnsona*, i z wielką dokładnością wyrachował, że 6732 słów angielskich pochodzi z języka łacińskiego, 4812 z francuzkiego, 1165 z saskiego, 1148 z greckiego, 691 z hollenderskiego, 211 z włoskiego, 106 z niemieckiego, 95 z gallozkiego, 75 z duńskiego, 56 z hiszpańskiego, 50 z islandzkiego, 34 z szwedzkiego, 31 z arabskiego, 16 z teutońskiego, 15 z hebrayskiego, 13 z gockiego, 6 z irlandzkiego, 4 z flamandzkiego, 3 z syryjskiego, 3 z szkockiego, 1 z tureckiego, 1 z portugalskiego, i z perskiego i 1 z fryzyskiego.

Doniesienie o śmierci *Bergamiego* zdaje się sprawdzać. Niektórzy utrzymują, że został otruty od swojej rodziny; inni zapewniają, iż umarł na zapalenie wnętrznosci.

H I S Z P A N I J A.

(z gaz. *Warsz.*) *Madryt*, dnia 7 września. Wczoray o godzinie 10tej wieczorem minister *Bardaxi* kazał przy pochodniach ogłosić, iż Król przed 28 b. m. nie powróci do stolicy, i że wkrótce zagai obrady stanów. Obwieszczenie to tak rozgniewało członków klubu *Fontanny złotey*, iż niektórzy z nich zaczęli mówić o sprowadzeniu gwałtem króla do stolicy. Slychać także, iż lud chce potłuc okna pewnemu zagranicznemu posłowi. Król wyraźnie oświadczył, iż on tylko ma prawo obierać ministrów, i sprowadził z bataliony gwardyi do *St. Ildephonso*.

Panuje tu spokojność; obawiamy się jednak jey zaburzenia. W czasie ostatnich rozruchów, żądano, aby poseł francuzki wyjechał, aby stany natychmiast zwołano, i aby monarcha kilka podeyrzanych osób oddalił. Gdy się zmierzchno, tłum ludu poszedł do pałacu stanów; niustająca deputacya oświadczyła mu, iż pisała do Króla. Dnia 5 b. m. chciał już lud wiedzieć o odpowiedzi królewskiej, ale jeseze nie nadeszła. Trzech lub 4 krzykliwych członków klubu *Fontanny złotey* sprawiło cały rozruch.

Jenerał *Copons*, prefekt tuteyszy, utracił ufność monarchy przez zbytne uleganie ludowi. Następcą jego został Pan *Martinez*, naczelnik wydziału w ministerstwie woyny.

Wczoray przybył tu goniec z *Walencyi*, i przywiózł wiadomość, iż jenerał *Wilhelm Vandancourt*, zbiegły z Piemontu do Hiszpanii, i pobierający pensyę od rządu naszego, poszedł za zbrodnictwym przykładem francuza *Montarlot*. Znosił się z nim listownie, i miał się przyłożyć do uskutecznienia zamysłów jego. Został uwięziony z kilku innymi osobami. Oba zaciągnęli się do woyska aragońskiego, które miało pójść na granice Francyi. Jest więc domysł, iż oba byli źródłem wszystkich rozruchów, które tu zaszły d. 6 b. m. Z dotychczasowego ich postępowania, widać oczywiście, iż chcieli dogodzić osobistej dumie, a woynę i spustoszenie rozpostrzenić w calej Europie. *Vandancourt* myślał także wpaść nagle do Francyi; w czem mu uwięzienie przeszkodziło. Gdy austriacy wchodzili do *Novarry*, był na czele kilku oddziałów powstańców piemontskich. Urodził się roku 1765 we Francyi. Służył naprzód w woysku krajowym. W roku 1807 wszedł w służbę *Alego* Baszy *Janiny*, lecz nie długo tam zostawał. Odprawił pod dowództwem *Bonapartego* kampanię rossyyską. Wracając z *Moskwy*, dostał się w niewolę wojenną, lecz wkrótce został wymieniony. Po różnych awanturach w Anglii i Hollandyi, przystał do powstańców piemontskich, a gdy się skończyła rewolucya, umknął do Hiszpanii.

Slychać, iż woysko katalońskie, wraz ze zbiegami piemontskimi, kilku oficerami francuzkimi i znaczną liczbą włóścian ciągnie ku *Lerida* dla uwolnienia jenerala *Riego* z więzienia.

Wczoraj ścigano tu dwóch francuzów na ulicy. Umknęli do kawiarni *Lorenzini*, gdzie znaleźli pomoc przeciwko tym, którzy ich gonili.

Dnia 12. Szef głównego sztabu, *Don Sanchez Salvador*, został mianowany ministrem wojny, po wymówieniu się Pana *Valanzal* od przyjęcia tego urzędu. Pan *Martinez San Martin*, prefekt tutejszy, oświadczył publicznie, iż członków klubu *Fontanny złotej*, którzy byli powodem do wszystkich rozruchów, pociągnie do sądu, i potrafi uspokoić.

Panuje tu zupełna prawie spokojność. Podczas ostatniego rozruchu, stary Xiążę *del Parque* stanął na ganku i trzymając w ręce sztylet, powiedział, iż go utopi w sercu tyranów, którzyby w czémkolwiek chcieli gwałcić prawa narodu.

Słychać, iż odkryto spisek w celu zamordowania Króla. Wiele znakomych osób ma należeć do niego.

Gdy generał *Mina* dowiedział się o wypadkach w *Saragossie*, rzekł: otoż znowu skutek rad kilku francuzów; postępowaniem swoim i wdawaniem się psują wszystko w Hiszpanii.

Barcelona 8 września. Grassuje tu żółta gorączka. 58 chorych osób oddano do szpitala, z których od d. 5 do 7 b. m. 37 umarło. Zaszły oraz rozruchy, które z trudnością przytłumiono. Konsul francuzki ztąd wyjechał.

Od granic hiszpańskich 20 września. Młoda Królowa hiszpańska, córka Xiążęcia saskiego *Maxymiliana*, która z piękną urodą łączy znakomite przymioty duszy, zdaje się dotkniętą częstymi rozruchami w kraju. Od przybycia jej do *St. Ildephonso*, widziano ją nieraz płaczącą i martwiącą. Z mężką stałością trzyma się Król postanowienia swego, iż nie prędzej chce powrócić do stolicy, aż spokojność zupełnie przywrócona będzie.

FRANCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) Paryż d. 22 września. 250 ludzi z gwardyi królewskiej odebrało rozkaz udania się do *Calais* na przyjęcie Króla angielskiego. Prefekt departamentu pojechał także do *Calais*.

Niedawno wzmocniono znacznie osady nasze przy granicy hiszpańskiej.

Gazeta tutejsza rojalistowska pod napisem: *Biała Chorągiew*, doniosła, iż lud w *Madrycie* zrabował domy rozmaitych posłów zagranicznych, co się potem okazało fałszem.

Tutejsza gazeta *Konstytucjonista* twierdzi, iż nowego republikanina *Montarlot* wypadaloby oddać nie do sądu, ale do domu waryatów. Jakoż zdaje się, iż ten, który tylko ulotne piśmko wydawał, mianując się sam naczelnym wodzem wojska i prezesem rządu krajowego, chcąc odmienić teraźniejszą konstytucyę, i za jednym pociągnięciem pióra utworzyć nowy rząd i wojsko, okazał pomieszanie umysłu. Możliwy odezwe jego uważać za zmyśloną lub żart, gdyby rozruchy w *Saragossie*, ucieczka *Montarlota*, poymanie jego i t. d. nie dowodziły; iż szczerze myślał o rewolucyi. Słychać, iż *Montarlot* dostawszy paszport pod zmyślonem nazwiskiem umknął z Hiszpanii.

Przybył tu Xiążę *Esterhazy* z Londynu i wraz z baronem *St. Vincent*, posłem austryackim przy dworze naszym, miał prywatne wysłuchanie u Króla. Przybył tu także z Londynu doktor *Antomarchi*, który był lekarzem *Napoleona* na wyspie *ś. Heleny*.

Wczoraj odprawił się tu pogrzeb barona *Corvisart*, który był lekarzem bokowym *Napoleona*, a umarł d. 18 b. m. w 60ym roku życia swego. Wszyscy lekarze paryzcy i deputowani z wydziału lekarskiego tutejszego uniwersytetu odprowadzili w żałobie zwłoki jego na cmentarz. Na trumnie leżała toga doktorska, ze wszystkimi orderami, któremi nieboszyk był zaszczycony. Doktor *Leroux*, senior wszystkich lekarzy paryzkich, miał mowę pogrzebową. *Napoleon* życzył sobie w ostatnim czasie tego dawnego swego lekarza i osobistego przyjaciela, zamiast tego, którego mu ze *Włoch* posłano; dodał jednak w liście, który w tej mierze napisał: *Lecz Baron Corvisart zapewne tu nie zechce przybyć.*

Dnia 26. Kontr-Admirał *Halgan*, który dowodzi eskadrą naszą w *Lewancie*, popłynął z dwiema fregatami do *Saloniki*. Nieco pierwej wysłał korwetę *l'Arriège* do wyspy *Cerigo*. Trzy korwety francuzkie stoją ciągle w zewnętrznym porcie *Smyrny*.

Dnia 16 b. m. wypłynęły znowu z *Marsylii* dwa okręty do brzegów greckich. Oprócz znacznej ilości potrzeb wojennych zabrały 120 ludzi, którzy chcą walezyć za sprawę greków. Było między nimi kilku oficerów francuzkich, oraz żołnierzy piemontskich i włoskich.

Wczoraj przypłynął Król angielski do *Calais*. Tylko co wysiadł na ląd, powitał z wrodzoną sobie uprzejmością lud zgromadzony, a potem wolnym krokiem jechał w pojeździe do przygotowanego dlań mieszkania. Wieczorem, odwiedził Król tawernę, gdzie orkiestra zagrała pieśń narodową angielską: *God save the King*. Nazajutrz o gtey rano wyjechał Król do *Lille*. (z *Korr. War.*)

Jedna z gazet naszych doniosła, że druga eskadra francuzka obserwacyjna wypłynęła z *Tulonu* ku brzegom Grecyi.

WŁOCHY.

Od granic włoskich 21 września. Dnia 13 b. m. wydał Papiież w *Rzymie* bullę, w której rzuca klątwę na towarzystwo zwane *Carbonari* (Węglarzy). Jest w niej także wzmianka o Wolnych Mularzach, od których (jak wyraża bulla) pochodzi wspomniane towarzystwo.

Hrabia *Pralango*, generał-porucznik, ogłosił w *Turyinie*, iż uniwersytety turyńskie i geneńskie, tudzież królewskie kolegium prowincjonalne, będą zamknięte na przyszły rok szkolny. Uczniowie, którzy nie należeli do rozruchów, i mają prawo do stopni szkolnych, powinni w grudniu stawić się w właściwej kancelaryi uniwersyteckiej, i po odbytym popisie otrzymają przyzwoity stopień.

Listy z *Korfu* donoszą, iż tam wzmogło się zaburzenie umysłów, co najwięcej pochodzi z nienawiści mieszkańców na wszystkich wyspach *Jońskich* przeciwko anglikom.

Liworna, dnia 14 września. Okręt sardyński, który niedaleko warowni *Smyrny* stał na kotwicy, zabrał wiele greków, chcących uciec niebezpiecznego losu. Dowiedziawszy się o tem *Bassa*, żądał od konsula francuzkiego, aby kapitanowi sardyńskiemu kazał wszystkich greków na ląd wysadzić. Nie mógł konsul odmówić tego; powodowany jednak ludzkością uwiadomił skrycie kapitanowi o niebezpieczeństwie, i wezwał go, aby się śpiesznie oddalił. Uczynił to wprawdzie kapitan; lecz przez zdradę, lub niemożność utrzymania się na rozhukanem morzu, wrócił nazajutrz do *Smyrny*. Ledwo turcy, uyrzeli okręt sardyński, skoczyli na statki, chcąc nań uderzyć. Będący na okręcie grecy widząc śmierć nieochybną, skoczyli w morze i popłynęli do różnych okrętów francuzkich, które ich wzięły pod opiekę. Turcy zabrali ów okręt, i ludzi jego wzięli w niewolę. Z powodu tego zwycięstwa oświecono wieczorem domy w *Smyrnie*.

List z *Smyrny* pod d. 17 sierpnia donosi, iż flota turecka złożona z 32 okrętów połączyła się z 14 okrętami składającemi eskadrę *Baszy Egipskiego*. Słychać o trzeciej bitwie morskiej między *Eos* i *Rhodus*.

WYSPIE JONSKIE.

(z *Gaz. Warsz.*) *Korfu* dnia 8 sierpnia. Rząd nasz angielski, zabrał potrzeby wojenne, posłane z *Liworny* na okręcie cefalońskim, a przeznaczone dla greków w *Epirze*, mimo danej obietnicy przeniesienia tego ładunku na inny zagraniczny okręt. Nie przyjął także wspomniany rząd blisko 50 cefalończyków, którzy pomagali grekom w bitwie z turkami, i ranieni powrócili dla wyleczenia się do *Cefalonii*; lecz odesłał ich napowrót, zkad przybyli. Uwięził oraz 50 greków z *Zante*, którzy chcieli się udać do *Peloponezu*. Kazał nakoniec otwierać wszystkie listy, oddane na pocztę, i takie tylko do przeznaczonego miejsca posyłać, które nie politycznego nie zawierają.

TURCYA.

(z Gaz. warsz.) *Stambul dnia 26 sierpnia.* W dniach 18, 19 i 20 b. m. 50 okrętów pod banderą francuzką, popłynęło ze zbożem do dardanelow. Za ciążną morską spotkały 2 fregaty francuzkie, które miały rozkaz wzięcia ich pod opiekę. Grecy zatrzymali okręt maltański przeznaczony do *Alexandryi*, i 8 turków będących na nim wzięli w niewolę. Basza Egiptu zakazał potem przedawać wszelkich towarów kupcom europejskim.

Wydane tudzież urządzenie pozwala wypłynąć zatrzymanym okrętom rosyjskim, które przybyły ze zbożem, pod warunkiem, aby to zboże na składach złożyły. Zdaje się, iż Porta chwyciła się tego środka dla opatrzenia stolicy w dostateczny zapas żywności.

Od granic tureckich dnia 15 września. Podług wiadomości z Epiru, 8000 Suliotów poraziło w okolicach *Besbuno* Poło szczytki wojska tureckiego pod dowództwem *Churschid* Baszy, i zapędziło je ku *Arta*. W bitwie tej zabrali w niewolę *Beja Kastoryi*, który jest krewny *Alego*, Baszy *Janiny*. Wspomniany Basza prosił o wydanie jego, co gdy nastąpiło, kazał go stracić. Gdy się o tem turecy w *Kastoryi* dowiedzieli, poszli do *Kadego*, i żądali upoważnienia do zabicia wszystkich chrześcian w tamecznym mieście. Uwiadomiony o tem *Kaymakan* (zastępca *Beja*), udał się natychmiast do *Kadego*, i zagroził buntownikom, iż za pierwszym wystrzałem do greków także zabić żonę swoją i dzieci, a potem przejdzie do greków. Odwaga *Kaymakana* powściągnęła zawziętość turków.

Zaraz z początku potrafili się grecy dowiedzieć o wszystkich znakach morskich tureckich, a ztąd pochodzi, iż im łatwo było zabierać okręty nieprzyjacielskie.

Dnia 15. Świeże wiadomości z Grecyi nie są bardzo pomyślne. Wszystkie listy ztamtąd donoszą o okropnym nieładzie w Morei. Wszakże *Jussuf* Basza został pobity pod *Patras*; lecz panujące zamieszanie nie dozwoliło grekom należycie korzystać z odniesionego zwycięstwa, gdyż Senat w *Kalamata* po wypędzeniu turków z tamecznych okolic, ogłosił się niepodległym, i nie chce należeć do czynności dowódców, którzy się za *Xiążęciem Ypsylantym* oświadczyli. Kilka innych małych miast poszło za przykładem senatu idryjskiego. Nie okazują się zaiste nieprzychylni wspomnianemu *Xiążęciu*, lecz podają mu uciążliwe warunki, pod jakimi chcą słuchać rozkazów jego. Przybyli cudzoziemcy nie chcą być nikomu posłusznymi. Starsi wiekiem dowódcy w *Koryncie* protestowali się przeciwko władzy *Xiążęcia Ypsylantego*, jako młodszego od nich.

N I E M C Y.

(z Gaz. Warsz.) *Od brzegow Menu dnia 25 września.* Wieki *Xiążę* badenski zatwierdził podany mu projekt połączenia kościołów luterskiego i kalwińskiego w kraju swoim. Naydalej za dwa lata ma być zwołany pierwszy powszechny Synod, a na szczególnych Synodach będzie zawsze obecny urzędnik krajowy jako kommissarz rządowy. Nie wyznaczono jeszcze dnia do uroczystego obchodu tego połączenia.

Dnia 28. Słychać ciągle (pisze gazeta berlińska) o zjeździe pięciu wielkich Monarchów w *Johannisbergu* dla naradzenia się o interessach Grecyi. Spodziewają się tam wkrótce nie tylko *Xiążęcia Metternich*, lecz nawet czynią przysposobienia na przyjęcie kilku najjaśniejszych osób.

Professor *Tiersch* w *Monachium* takiego do-

znał losu z odezwami swemi zachęcającymi do spierania greków, jak professor *Krug* w *Lipsku*. Rząd bawarski dał mu d. 29 z. m. stosowne przestrogi, z zagrożeniem karą przepisaną prawem krajowym.

Przybycie pewnego turka na jarmark w *Frankforcie* sprawiło niejaki wrazenie. Dla zabezpieczenia go od wszelkiej napaści, policya kazała mu wziąć ubiór europejski.

N I D E R L A N D Y.

(z Gaz. Warsz.) *Bruxella dnia 24 września.* Przejeżdżający tedy wczoraj do *Berlina* goniec, przywiózł Lordowi *Clancarty* wiadomość, iż nie wiadomo jeszcze, w którym porcie Król angielski wysiądzie, czyli w *Boulogne*, lub *Ostendzie*, *Flessyndze* i *Antwerpli*, bo to zależy od wiatru. *Margrabia Londonderry* (Lord *Castlereagh*) uda się na *Calais*. Pan *Cleaad*, sekretarz poselstwa angielskiego przy dworze tutejszym, wyjechał na spotkanie tego ministra.

A M E R Y K A P O Ł U D N I O W A.

(z Gaz. Warsz.) Odebrane w *Londynie* listy donoszą, iż lubo generał *Bolivar* złożył urząd prezesa rzeczypospolitey kolumbijskiej, kongres jednak na sessyi dnia 9 maja obrał go znowu prezesem.

N O W E X I A Ż K I.

PUBLIUSZA OWIDYUSA NAZONA METAMORPHOSEON. to jest: przeobrażenia *Xiążę* piętnaście, przekładania *Jakóba Zebrowskiego*. Wydanie drugie, *Wilno*. Nakładem i drukiem *Józefa Zawadzkiego* typografa *Imperatorskiego Uniwersytetu* 1821, 8.

Oświadcza niieraz prawdziwi znawcy i gorliwi miłośnicy literatury oyczystey naglącą potrzebę i życzenie powtórney wydania tego nader rzadkiego przekładu. Dzisiaj się to życzenie uskutecznia. Oprócz krótkiej wzmianki o *Jakóbie Zebrowskim* i jego przekładaniu, co do reszty, cała ta edycja jest wernym powtórzeniem pierwszej, ogłoszoney drukiem r. 1635. Jednak nowe to wydanie nie mogło zostawić bez poprawy uderzających błędów, któremi pierwsze było napełnione. Błędy te, jedne wynikły, że tłumacz polski, idąc za tekstem poety łacińskiego, wydanym przez *Tomasza Farnabie*, jak się z porównania okazało, często fałszywe nazwiska mieysc i osób zachował, które dzisiejszy wydawca sądził za rzecz przyzwyczajoną, podług lepszych wydań *Mikołaja Heinsiusza*, *Piotra Burmanna* i innych sprostować; drugich onylek znacznie przyniosła drukarnia *Franciszka Cezarego*, bardzo niedbałem swoim ogłoszeniem tłumaczenia polskiego, tak, iż niieraz zepsutego wyrazu i myśli w przekładzie ledwie z tekstu łacińskiego dóysdź można było; trzecie nakoniec błędy urosły z dowolnych przestanków i nieumiejetney interpunkcyi, która tu, ile możliwości, naprawiona, powracając związek zdaniom, znacznie się w wielu mieyscach przykłada do wyjaśnienia myśli. Dla powabniejszey powierzchowności krótkie treści na brzegach tłumaczenia rozrzucone, zebrane w tém wydaniu zostały na początku kaźdey *Xiążę* w sposobie jej argumentu, z wyrażeniem liczby wiersza, do którego się odnoszą. W całym tem wydaniu poprawnym, i dość okazałem nakładca miał naybardziejzey na względzie usług dla ziomków, troskliwych o pomniki dawney literatury krajowey.

Wolno Drukować F. N. Golański Czt. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	dnia 3 średnia	28 cal. 1,2 lin.	+ 6,83 stopni	Polud. Wschod.	Pogoda
	dnia 4 średnia	27 — 11,5 —	+ 7,17 — —	Wschodni.	Pochmurno
	dnia 5 godz. 6	27 — 10,2 —	+ 6,5 — —	Wschodni.	Pochmurno

Wilno dnia 5 Października 1821 roku v. s.

K o n c e r t.

1. Niżej podpisany, niegdyś uczeń sławnego flotrawersisty Vogela, przejeżdżający dopiero przez Wilno, będzie miał honor dnia 15 października roku 1821 dać koncert na flotarwersie kryształowym z 8miu kłapami; o rozpoczynieniu tego koncertu, i miejscu, doniesienia osobne ogłoszą. P. Himelreich.

Wezwanie Sądowe.

2. Ponieważ w przewodzącym się w tutejszym kupieckim sądzie za aresztem dziele kupca Karola Augusta Szyllinga, i towarzyszków jego, z Bazylim i Janem Michała synami i bracią Kasnowiczami ciekło dać nie można z tej przyczyny, że odwodowa strona nie instalując od siebie plenipotentą ztąd udaliła się, i o miejscu przebywania oney powziąć wiadomości nie można było; dla tego więc proszące domagali się o uczynienie przeciwny stronie sądowej awizacji, i szlachetny Magistrat postanowił przez rezolucyą wedle pojaśnionej prosby uczynić skutek, a z tego przeto względu przez niniejsze ogłoszenie raz ostateczny wzywają się, Bazyl i Jan Michała synowie bracia Kasnowiczowie w tym przedmiocie, aby takowi w przeciągu sześciu miesięcy od daty tego ogłoszenia osobiście jawni się do tutejszego kupieckiego sądu, albo też przysłali instalowanego plenipotentą z wydaniem onemu prawnej plenipotencyi, i z należnym zainformowaniem aby mógł złożyć objaśnienie na podane usprawiedliwienie się względem aresztu, a przeto dać onemu dziełu prawny ciek; lecz mianowicie przy tym zastrzegają się, że w przeciwnym zdarzeniu, za upłynieniem wyrażonego terminu, odwodowa strona Bazyl i Jan Michała synowie Kasnowiczowie więcej w tym względzie uwagi nie zjedną; i od onych dalszego w temże dziele objaśnienia nie będzie przyjęto, lecz takoweż dzieło będzie rozszadzone wedle terażniejszej onego existencyi. W Rydze na ratuszu augusta 27 d. 1821 roku. Ober Sekretarz H. K. Wihsze tranżlator z niemieckiego, ryckiego magistratu tranżlator K. Fon Holat. Tłumaczył Sąd Główny Lit. wileńskiego i Departamentu Tranżlator M. Łopata m. p. s.

Sądy Exdywizorskie.

2. Roku 1821 mca 7bra 24 dnia Sąd podkomorsko-taxatorsko-exdywizorski w majątności Izyttiu dziedzictwa WW. Dąbrowskich w ptcie wylkowyskim położony, w skutek Remissy Sądu Główn. Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu agitujący się: po wzięciu do namowy zawiadamia interessowane osoby do tej exdywizyi wchodzącej, iż w dniu 7 8bra roku idącego nieodmiennie dekret exdywizorski promulgować się będzie, aby strony w tej mierze niewiadomością nie składały się dla ogłoszenia przez gazetę Kur. Lit to uwiadomienie przesyła. Leon Bobrowski Podkomorzy Ptu Brastaw. przydujący w podkomorskim exdyw. Sędzia. Augustyn Kordzikowski Sędzia Ziem. Upitski Exdywizor. Paweł Smigielski Sędzia Ziem. Brastaw. Exdyw. Ignacy Majewski Granicz. Brastaw. i exdywizorski Reg.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, za ukazem Sądu głównego mińskiego 2go departamentu w roku terażniejszym junii 3 dnia za N. 1157 nastalym ad fundum majątności Horawca w powiecie borysowskim położonym, a przez W. Benedykta Boltucia pisarza słuckiego na satysfakcyą dla swych wierzycieli oddanej zjechawszy, przy ułatwieniu niektórych sprzeczek w porządku

akcessoryynym przyniesionych, wyrokiem swoim dnia 15 praesentium, dla wiadomości ogólnej wszystkich stron pretensyą do W. Benedykta Boltucia pisarza słuckiego uścielających, awizacyą przez Gazetę Kuryera Lit. postać postanowił, jakoż posyłając, kogoby to interessować mogło zawiadamia, że Sąd Exdywizorski horawiecki wedle dyspozycyi rezolucyi Depar. bez żadnych odroczeń nie rozjeżdżając się czynność remissą sobie powierzoną ukończy, i ponieważ do takowego dzieła wszystko już jest usposobionym, przeto dla ułatwienia akcessoryynych sprzeczek między kredytorem a debitorem bydlmogących, oraz dla ułatwienia aktów do dnia 30 7bra idącego roku czasu zostawuje; w tym zaś terminie, że Sąd Exdywizorski Horawiecki całą sprawę do namowy wezmie i że dla niewchodzących stron do tegoż Sądu z pretensyami jego rozbirowi właściwymi, amissyą zakceśli ostrzeżę i w tem względzie poraz ostatni awizacyą posyła. Dat 1821 mca 7bra 15 dnia.

Franciszek Gurski b. pisarz Ziem. Wiktor Jabłoński b. Podśudek Ptu Słuckiego. Ignacy Kozindz pisarz Ziem. Ptu borysow. Exdywizor. Celestyn Suszczyński Regent.

P b z e w.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY Mości Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc. Urodzonym Elzbiecie z Juchnowiczow Kulikowskiej szambel. byłego dworu pol. w asystencyi opieki debitorów, Erazmowi Moszczyńskiemu sowiernikowi tytułarnemu, i byłemu komisarzowi Sądu niższego Ziem. Ptu Wileń należącemu do tej sprawy, Kazimierzowi kapitanowi byłych woysk pol. Kajetanowi Kulikowskiemu, oraz Annie Kulikowskiej, mianującymi się successorami zeszłego Stanisława Kulikowskiego szambelana byłego dworu pol. Kazimierzowi Jachniewiczowi jako posydującym po nim fundusze ewikcyi uległe i odpowiedzialności. Jak nie mniej wszystkim debitorom Stanisława Kulikowskiego szamb. byłego dworu pol. poniżej wyszczególnionym oświadczeniem w roku 1805 apr. 21 dnia w aktach Ziem. Wileń. zanesionym objętymi z rejestru comportationis, przez szambelanową Kulikowską złożonego wykazanym. Pozew przed Sąd ziemski powiatu wileńskiego, na roki oktobrowe, z powództwa, Urodzonych Teofila i Bogumily Zylińskich, którzy mieniac i odnosząc się do rozpoczętego, w Sądzie Ziem. Wileń. procederu, zapadłego w roku terażniejszym 1821 mca julii 1 dnia komportacyą, kopią z spraw, i awizacyą przeznaczającego dekretu w szczególności zaś oto: pozywają. Zeszły z tego świata Stanisław Kulikowski szamb. byłego dworu pol. będąc kredytu potrzebny a znajdując ony użalęcego na zapis obligacyyny w roku 1815 marca 2 dnia wydany zawinił rubli sr. 39; w roku następnym 1816 7bra 29 dnia pożyczyl czer. zł. 20 u JP. Bogumily Zylińskiej; udzielnie w roku 1815 julii 25 u ohojga zał. pożyczyl rubli srebrem 105 z wniesieniem ewikcyi na kamienicy w mieście Wilnie na Sawiez ulicy sytuowanej pod N. 49. jakowych summ nie opłaciwszy na terminach dni życia ukonczył, a po jego zgonie obzał. wszelki majątek osiągnowszy, stosownie do prawa Ar. 10 z Roz. 7 i 22 z Roz. 4 długi opłacać jesteście obowiązani, w objeckie zatym uzyskanie satysfakcyi, Zylinscy pozwali obzał. przed Sąd Ziem. Wileń. i po zakroczonych uprzednio dyllacyynych dekretach. Gdy na dniu 27 bieżącego roku przypadła sprawa. Sąd Ziem. Wileń. w rozbirowie dzieła, ku ostatecznemu z definiowaniem oddanego z powodu bydlmogących dalszych wierzycieli, i zebrania massy funduszu, komportacyą wszelkich dokumentow na wszystkich stronach

in natura, a ruchomości, po zesłym Kulikowskim szambelanie pozostały, na rejestrze wyprzedzoney, przez publiczną licytacyą determinował, wyniesienie zaś pozwów edyktałnych po debitorow, zesłego Kulikowskiego, szambelana wedle złożyć się mających przez szambel. Kulikowską i dalszych konsukcessorow dowodow zaś. Zyliniskim przyporuczył. Ze złożonych zatem dokumentow, w komportacyi i oświadczeniu w roku 1805 kwietnia 27 dnia przez Kulikowskiego szambel. przeciwko swym debitorom zamiesionego. Gdy się to odkrywa, że różni debitorowie znaczne summy szambelanowi Kulikowskiemu zawiniąją. A konsukcessorowie posiadają majątek ewikeyi nległy ani debitorow płacić, ani też zająć się windykacyą funduszow nie chcą. Uzupełniając Zylinscy dekret Sądu Ziem. powiatu Wileń. w dniu 27 junii rozpoczęty, a 1go julii ogłoszony powołują debitorow jako to: Urodzonych Antoniego Komara o summe jedną, czer. zł. 450 drugą, czer. zł. 175 Michała Granowskiego sekretarza koronnego lub jego sukcesorow, i Michała Szczerbńskiego o zł. pol. 8726 Konstantego Kości por. o czer. zł. 85 za obligiem i 27 za rejestrzem, kapitana Narkiewicza lub jego sukcesorow o rubli sr. 510 kop. 70, Stanisława Eysmonta por. o czer. zł. 12 za obligiem i 18 za rejestrzem, Antoniego Jabłońskiego o czer. zł. 40, Jawgiela, o rubli sr. 10, Michała Drezewskiego, za rewersem o zwrot pałasza. lub zapłatę czer. zł. 50, Stefana Traszkiwicza, Ziem. Lidz. komisarza, o czer. zł. 100, Walentego Strutynskiego kapitana za rewersem o czer. zł. 15, Antoniego Jeleńskiego, o czer. zł. 50, Benedykta Paszkiewicza sekr. o czer. zł. 22½, Nicefora Kamińskiego o czer. zł. 5 i rubli sr. 15, Piotra Górskiego o czer. zł. 40 za dwoma obligami Desentnikowa podpółkownikowa o rubli sr. 22 kop. 70, Macieja Siekierzynskiego o czer. zł. 10, Tomasz Rukiewicza kapitana, o czer. zł. 105 za dwoma obligami, Antoniego Janulewicza o czer. zł. 3, Atanazego Pruszyńskiego o czer. zł. 65, Karola Gintowta, o zwrot obligu na czer. zł. 50 przez Piotra Gurskiego wydanego, Mańkowskiego o czer. zł. 20 Urodzonego Komara o zwrot obligu na czer. zł. 100 Wołokowicza lub opłaty tej summy, Stanisława Tynkauza o czer. zł. 18 Aloizego Kiewlicza, sukcesorow o czer. zł. 8 Ciechańskiego regenta granicznego Ptu wołkowyskiego o czer. zł. 12, Antoniego i Atanazego Pruszyńskich sędziow Ziem. Miń. za przelewem Narkiewicza o summe czer. zł. 150, Stanisława Wieliczkę o czer. zł. 20, Walentego Przesmyckiego siewietnika o czer. zł. 55, Siewicieja Kanowałowa kupca o zwrot wziętych papierow, lub opłatę summy, rubli sr. 350, Benedyktę Romerowę sędzinę o czer. zł. 46 i zł. pol. 488, Ludwika Krasnickiego o czer. zł. 6, Grochowskiego starościca o czer. zł. 6, Elżbietę Zienkowiczowę, o czer. zł. 20 oraz Starozakonnych Zelika Mowszowicza o zł. pol. 100 Eufroima Moyżeszowicza o zł. pol. 150, Moyżesza Kiwołowicza o czer. zł. 8 o rekognicyą sum poszczególnionych na rzecz sukcesorow zesłego Kulikowskiego, a z oney uczynienia satysfakcyi dla zaś. za trzema obligami sum zawinionych z gotowych pieniędzy. Jeżeli natychmiast zaś onych debitorowie nie złożą. Tedy wprost sądenia na obżal. Elżbiecie Kulikowskiej i Mosezynskim jako majątek wszelki po zesłym Stanisławie Kulikowskim osiągnających. Do przyjęcia juramentu na tym, jako summy Elżbieta Kulikowska zaręczała opłatę należności zaś. z swego funduszu. Do powrotu expensow prawnych i tego wszystkiego udecydowania, co czasu sprawy dowiedzie się. Salva žaloby mellioratione.

Roku 1821 mca 7bra 23 dnia. Woźny, niżej podpisany zeznaję tym moim relacyynym podanych pozwow kwitem, iż kopii onych pięć z tym oryginałem zgodne w sprawie Urodzonych Taofila i Bogumily Zyliniskich Urodzonym Elżbiecie z Juchnowiczow Kulikowskiej szambelanowey byłego dworu polskiego w asystencyi opieki, drugą Erazmowi Mosezynskiemu siewietnikowi tytułarnemu, i komisarzowi byłemu Sądu niższego Ziem. powiatu Wileń. trzecią Walentemu Przesmyckiemu siewietnikowi. Czwartą Benedyktowi Paszkie-

wiczowi sędzi. w mieście Wilnie oczewisto w ręce popodawałem. Piątą po Urodzonych Antoniego Komara, Michała Granowskiego sekretarza koronnego, lub jego sukcesorow i Michała Szczerbńskiego, Konstantego Kości por. kapitana Narkiewicza. lub jego sukcesorow, Stanisława Eysmonta por. Antoniego Jabłońskiego, Jawgiela, Michała Drezewskiego, Stefana Traszkiwicza ziemskiego Lidz. komisarza, Walentego Strutynskiego kapitana Antoniego Jeleńskiego, Piotra Gurskiego Nicefora Kamińskiego, Desentnikoi podpółkowni. Macieja Siekierzynskiego, Tomasz Rukiewicza kapitana, Antoniego Janulewicza, Atanazego Pruszyńskiego, Karola Gintowta, Piotra Gurskiego, Mańkowskiego Komara Stanisława, Tynkauza, Aloizego Kiewlicza sukcesorow, Ciechańskiego regenta granicznego Ptu wołkowyskiego, Antoniego i Atanazego Pruszyńskich, Sen. Ziem. Miń. Stanisława Wieliczkę, Sawieca na Konowałowa kupca Benedyktę Romerowę sędzinę, Ludwika Krasnickiego Grochowskiego starościca, Elżbietę Zienkowiczowę, Kazimierza kapitana byłych wojsk pol. Kajetana Kulikowskich, oraz Annę Kulikowską, mianującemi się sukcesorami, Stanisława Kulikowskiego szambelana Kazimierza Juchnowicza, oraz Starozakonnych Zelika Mowszowicza Eufroima Moyżeszowicza, Moyżesza Kiwołowicza jako nie wiadomych z pomieszkania, do drzwi sądowych przybiłem i dla wiadomości debitorow do Gazety Kuryera Litewskiego podałem.

Wincenty Kondratowicz Woźny Sądu Głogo Litewskiego Wileń.

Roku 1821 mca września 24 dnia przed aktami ziemskimi powiatu wileńskiego stawając osobście Woźny wyż wyrażony takową relacyą zeznał.

Przyjąłem Ignacy Olszański Wileń. Ziem. Regent.

Roku 1821 mca 7bra 30 dnia takowy Pozew może Redakcyą umieścić do Gazet Kuryera Litewskiego poświęcam. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

Z a p o z e w.

2. Konsystorz Rzymsko-Katolicki duchowny kamieniecki przyjąwszy sprawę rozwodową Urodzoney Franciszki z Sienickich, Urodzonego Teodora Hiza żony, o nieważność małżeństwa z tymże zawartego czyniącej, z powodu niewiadomości o terażniejszym jego przemieszkowaniu postanowił: onego prócz edyktałnych pozwow, jeszcze przez Gazety do stawienia się w sadzie swoim i odpowiadania w tej sprawie na dzień 19 miesiąca grudnia terażniejszego 1821 roku wezwać i wzywać, zapowiadając, iż jeżeliby nie stanął, sprawa ta na zaoczność jego, rozpatrzoną i zdecydowaną będzie. Dan w Kamieńcu Podolskim dnia 23 sierpnia 1821 roku. Oficał X M. Odyniec.

Protokolista Kolegski Sekretarz B. Miedziewiczki.

Sąd Exdywizorski.

3 Roku 1821 miesiąca 7bra 25 dnia, skutkiem dekretu Sądu Ziemskiego powiatu Rosieńskiego na dniu 2 mca maja ferowanego taxę i exdywizyą wieczystą dóbr Klatyszek Podgoja zwanego w powiecie Rosieńskim leżącego po zmarłym Gasperze Sławoczyńskim Prezydencie Ziem. Rosień. przez znaczącego Sąd Ziemski Ptu Rosień w terminie z dekretu przeznaczonym to jest od dnia 1 miesiąca 8bra idącego roku w mieście powiatowym Rosieniach na sessjach poobiednich bez przerwy takową sprawę exdywizyją rozbiierać będzie, zawiadamia, i aby wszyscy wierzyciele pod upadkiem swych pretensyow na oznaczonym terminie jawili się, przez trzykrotną w Kuryerze Litewskim awizacyą zapowiada.

Roku 1821 września 24 dnia takową awizacyą zamieścić w Kuryerze Litewskim dozwala się. Prezydent Ziemski Rosień. Ptu Jan Kalinewski.

Wyjeżdża za granicę.

1. Liffandski dworzanin Feder fon Szreder do kraju austriackiego i włoskiego w zamiarze wojażowania z powrotem przez lat trzy.